Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 4, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.4.235

Aleksandra Żaba
Uniwersytet Marii Curii-Skłodowskiej w Lublinie
olazaba@onet.pl

Rola edukacji w kreacji kapitału społecznego – zarys problematyki

Role of the Education in Creating of the Social Capital – Attempt of the Problem Analysis

STRESZCZENIE

Kapitał społeczny to pojęcie z pogranicza socjologii i ekonomii. Termin ten po raz pierwszy wprowadził do literatury socjologicznej P. Bourdieu w latach 70. XX w. W obecnych czasach koncepcja kapitału społecznego jest coraz bardziej popularna. W ciągu ostatnich 20 lat można zauważyć dynamiczny wzrost publikacji dotyczących tej tematyki. Ze względu na to, że koncepcja jest stosunkowo młoda, termin ten nie doczekał się jeszcze jednolitej definicji. Najczęściej kapitał społeczny jest rozumiany jako potencjał współdziałania osadzony w powiązaniach międzyludzkich i normach społecznych, który może przynieść korzyści osobom, grupom i społeczeństwom. Z racji wielości definicji trudno jest dokonać pomiaru kapitału społecznego oraz określić czynniki odpowiedzialne za jego wzrost. Analizując kapitał społeczny Polski, należy wziąć pod uwagę takie czynniki, jak: zaufanie, poziom społeczeństwa obywatelskiego (stopień zrzeszania się obywateli), wykształcenie oraz jakość i zadowolenie z życia Polaków. Socjologowie i ekonomiści uważają, że kapitał społeczny jest kluczowym źródłem dla osiągnięcia dobrobytu oraz pomyślności gospodarki państwa. Obecnie wszystkie badania pokazują, że w Polsce występuje deficyt kapitału społecznego spowodowany dramatycznie niskim poziomem zaufania.

Słowa kluczowe: kapitał społeczny; źródła kapitału społecznego; wykształcenie; uniwersytety

I.

Termin „kapitał społeczny" po raz pierwszy wprowadził do literatury socjologicznej P. Bourdieu w latach 70. XX w. Rodowodu tego pojęcia należy szukać w takich dyscyplinach naukowych, jak ekonomia, politologia i socjologia. W obecnych

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

czasach koncepcja kapitału społecznego jest coraz bardziej popularna. W ciągu ostatnich 20 lat można zauważyć dynamiczny wzrost publikacji dotyczących tej tematyki. Koncepcja ta jest stosunkowo młoda, a co za tym idzie powoduje wiele trudności. Dotyczą one przede wszystkim czterech grup zagadnień:

– definiowania kapitału społecznego,
– jego pomiaru,
– źródeł kapitału społecznego,
– możliwości świadomego i planowego tworzenia oraz rozwijania kapitału społecznego[1].

Termin „kapitał społeczny" nie ma jednej definicji. Najczęściej jednak, przez socjologów, jest rozumiany jako potencjał współdziałania osadzony w powiązaniach międzyludzkich i normach społecznych, który może przynieść korzyści osobom, grupom i społeczeństwom[2].

A. Baryczkowska wskazuje, że jest zbyt wcześnie, by mówić o jednolitej i całkowicie wykształconej definicji pojęcia „kapitał społeczny". W swej pracy pt. *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście* z pełną świadomością posługuje się określeniem „koncepcja", a nie „teoria", gdyż uważa, że dotychczasowy stan wiedzy o kapitale społecznym nie jest na tyle zadowalający, uporządkowany i jednoznaczny, aby na jego podstawie stworzyć spójny system niewykluczających się wzajemnie twierdzeń, co stanowi warunek konieczny do tego, by móc mówić o teorii. Jednocześnie taki stan rzeczy jest inspiracją do podjęcia prób wypracowania takiego zestawu twierdzeń[3].

Myślę, że pogląd ten jest słuszny, gdyż biorąc pod uwagę sam termin „kapitał społeczny", nie został on jeszcze doprecyzowany, a autorzy publikacji dotyczących tej tematyki posługują się nim w wielu znaczeniach. Wydaje się, że ciągle jeszcze mamy do czynienia ze stanem *in statu nascendi* w definiowaniu kapitału społecznego[4].

II.

Kolejnym problematycznym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę, jest pomiar kapitału społecznego. Analizując je, warto wspomnieć, że bardzo trudno jest wskazać konkretną wartość liczbową czy procentową, określającą

[1] M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, red. Z. Bokszański, Warszawa 2005, s. 105–111.

[2] E. Mianowska, K. Walentynowicz-Moryl, *Konceptualizacja i operacjonalizacja kapitału społecznego*, http://50plus.wpsnz.uz.zgora.pl/data/uploads/kapital_spoleczny.pdf [dostęp: 25.01.2016].

[3] A. Baryczkowska, *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Kraków 2011, s. 13.

[4] M. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 105.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

poziom kapitału społecznego. Oczywiście próby w tym zakresie są stale podejmowane, jednak w praktyce badawczej mierzenie kapitału społecznego napotyka szereg trudności, które w dużej mierze są pochodną problemów związanych z jego definiowaniem.

Ciekawą metodę pomiaru kapitału społecznego zaproponował R. Putnam. Uważa on, że aby określić poziom kapitału społecznego, należy ustalić wskaźnik liczby prawników przypadających na określoną liczbę ludzi. Badacz stwierdził, że wraz z obniżaniem się kapitału społecznego rośnie liczba prawników i zwiększa się liczba instytucji pośredniczących między ludźmi. Zaznaczył również, że aby dobrze zrozumieć poziom i formę kapitału społecznego, należy odnieść się do przeszłości danej grupy ludzi[5].

F. Fukuyama podszedł do powyższego problemu w nieco odmienny sposób. Stwierdził, że skoro kapitał społeczny odzwierciedla istnienie norm kooperatywnych, można domniemywać, że wszelkie dewiacyjne postawy społeczne wskazują *ipso facto* na brak tego kapitału. Jego zdaniem lepiej jest odnosić się do braku kapitału społecznego, by szczegółowiej zbadać jego poziom. Wskazywał on także na różnego rodzaju dysfunkcje społeczne określane za pomocą takich wskaźników, jak: wskaźnik przestępczości, odsetek rozwodów, ilość zażywanych narkotyków, liczba procesów, wskaźnik samobójstw czy rozmiar szarej strefy[6].

Obecnie w praktyce badawczej mierzenie kapitału społecznego również spotyka się z szeregiem trudności, które w dużej mierze są pochodną problemów związanych z jego definiowaniem. Jak trafnie wskazuje P. Dasgupta, podstawową trudnością związaną z pomiarem kapitału społecznego jest to, że nie wiadomo, co właściwie powinniśmy mierzyć[7].

Uważam, że na obecnym etapie badań nad kapitałem społecznym można jedynie stwierdzić, czy poziom kapitału jest wysoki czy niski. Pełny pomiar (odzwierciedlający konkretną wartość liczbową) jest teraz zupełnie niemożliwy i można wątpić, czy kiedykolwiek będzie w ogóle możliwy, patrząc na tak różnorakie podejścia do tego zjawiska. Wydaje się, że dopiero analiza źródeł kreujących kapitał społeczny daje możliwość pewnego zobrazowania jego poziomu. Stąd uzasadnioną propozycją, jak zaznacza K. Sierocińska, może być rozszerzenie tego obrazu za pomocą jak największej liczby wskaźników, co pozwoli uzyskać dokładniejszy pomiar poziomu kapitału społecznego[8].

Wobec takiego podejścia słuszne wydaje się być twierdzenie K. Sierocińskiej, która zauważa, że kapitału społecznego nie można badać bezpośrednio,

---

[5] Za: K. Sierocińska, *Kapitał społeczny. Definiowanie, pomiar i typy*, „Studia Ekonomiczne" 2011, nr 1, s. 77.

[6] F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, [w:] *Kultura ma znaczenie*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Kraków 2003, s. 175.

[7] P. Dasgupta, *The Economics of Social Capital*, Working Paper, Cambridge 2005, s. 56.

[8] K. Sierocińska, *op. cit.*, s. 78.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

a jedynie pośrednio, za pomocą elementów wyrażających jego istnienie, co pozwoli określić, czy poziom kapitału społecznego jest wysoki czy nie, jakie konsekwencje to ze sobą niesie oraz podjąć próbę opisania przyczyn takiego albo innego poziomu[9].

III.

Powyższe stwierdzenia prowadzą do kolejnego, również powodującego wiele trudności, zagadnienia związanego z identyfikacją źródeł kapitału społecznego. Z racji wielości definicji trudno jest także określić czynniki go kreujące.

Źródłem kreującym kapitał społeczny, o którym bez wątpienia należy wspomnieć, jest szeroko rozumiana edukacja oraz jej efekty, czyli zdobyte wykształcenie[10]. Wydaje się, że ze względu na swoją rolę źródło to zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Edukacja to jeden z obszarów, w którym rozwija się i kształtuje kapitał ludzki oraz kapitał społeczny. Wiedza, którą zdobywamy w procesie edukacji, stanowi zatem bezpośrednio warunek powstawania kapitału ludzkiego, pośrednio zaś kapitału społecznego, gdyż kapitał społeczny może być postrzegany jako suma kapitałów ludzkich. Wiedza każdej jednostki jest bowiem jej indywidualnym zasobem, a więc kapitałem ludzkim, który później rzutuje na rozwój kapitału społecznego.

Należy wobec tego podzielić pogląd M. Wosiek, iż kapitał ludzki może być postrzegany jako wiedza ucieleśniona w człowieku[11]. Biorąc pod uwagę proces edukacji, trzeba zaznaczyć, że jest on zasadniczym kanałem oddziaływania kapitału społecznego na kapitał ludzki[12].

Skoro szeroko rozumiany proces kształcenia sprzyja nabywaniu wiedzy, kształtowaniu umiejętności, kompetencji, systemu wartości oraz postaw niezbędnych w życiu zawodowym i relacjach społecznych młodego człowieka, to edukacja może być uważana za jeden z głównych czynników wzrostu – najpierw kapitału ludzkiego, a następnie kapitału społecznego, czego naturalną konsekwencją jest podniesienie dobrostanu społeczeństwa[13].

---

[9] *Ibidem*, s. 76.

[10] *Ibidem*, s. 79. Autorka zaznacza także, że niektórzy badacze, jak A. Campbell czy W. Wilson, wpisują edukację do szeroko rozumianego zadowolenia z życia.

[11] M. Wosiek, *Tendencje rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce na tle krajów UE*, „Unia Europejska.pl" 2014, nr 4, s. 34.

[12] *Ibidem*, s. 36.

[13] B. Niemierko, *Jak mierzyć kapitał ludzki i kapitał społeczny? Edukacyjne perspektywy operacjonalizacji pojęć ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2011, z. 4, s. 258.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

Przez edukację można także przyczyniać się do zmian w świadomości ludzkiej na przyszłość, nawiązywać współpracę z różnymi instytucjami w realizacji wybranych zadań, a tym samym wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Stwarza ona również szansę dla kształtowania postaw zaufania społecznego, odpowiedzialności za podejmowane przez jednostkę lub grupę decyzje czy rozwiązania. Sprzyja także tworzeniu więzi społecznych oraz kreatywności[14].

Wykształcenie z kolei, czyli swoistego rodzaju „produkt uzyskiwany w procesie edukacji", ma dla rozwijającego się społeczeństwa określoną wartość na rynku pracy. Wydaje się, iż jest ono obecnie nierozerwalnie związane z kapitałem ludzkim i społecznym.

Należy w tym miejscu poruszyć kwestię stosunku Polaków do wykształcenia. Uważają oni, że wykształcenie ma znaczenie. Z badań CBOS-u z lipca 2013 r. wynika, że aż 82% badanych uznaje, że warto się uczyć i zdobywać wykształcenie. Mimo że opinia o celowości kształcenia się zdecydowanie dominuje, jest wyrażana jednak rzadziej niż w ostatnich latach. Jeszcze w 2004 i 2007 r. aż 93% ankietowanych zgadzało się ze stwierdzeniem, że warto się uczyć i zdobywać wykształcenie. Potem zaczęła się powiększać grupa osób poddających tę opinię w wątpliwość. W 2007 r. zaledwie 5% badanych uważało, że nie warto się uczyć i zdobywać wykształcenia, a w 2013 r. odpowiedź taką podawało aż 16% ankietowanych. Z badań tych wynika także, że zmniejszenie wiary w sens zdobywania wykształcenia przekłada się na ocenę jego wpływu na jakość życia. Mimo że w dalszym ciągu 4/5 respondentów uważa, iż ludziom wykształconym łatwiej jest zrobić karierę, uniknąć biedy i zubożenia (64%) oraz bezrobocia (57%), opinie takie wyrażane są obecnie rzadziej niż 11 lat temu (odpowiednio: o 12, 19 i 23 p.p.). Od 2002 r. przybywa natomiast osób twierdzących, że wykształcenie nie ma większego znaczenia zarówno dla sytuacji zawodowej, materialnej, jak i dla życia towarzyskiego oraz rodzinnego. Warto zaznaczyć, iż badani wśród determinantów sukcesu zawodowego nadal upatrują wiedzę i posiadane umiejętności na pierwszym miejscu (45%)[15].

Myślę, że przedstawiony wyżej spadek w postrzeganiu znaczenia wykształcenia (zwłaszcza wśród ludzi młodych, dopiero po studiach) wynika z kryzysu na rynku pracy i z dość „bolesnego zderzenia się z rzeczywistością". Ludzie młodzi, kończąc studia, zupełnie inaczej wyobrażają sobie swoją przyszłość. Ich aspiracje i marzenia zostają skonfrontowane z rzeczywistością i w zdecydowanej większości przypadków w ogóle jej nie odzwierciedlają.

---

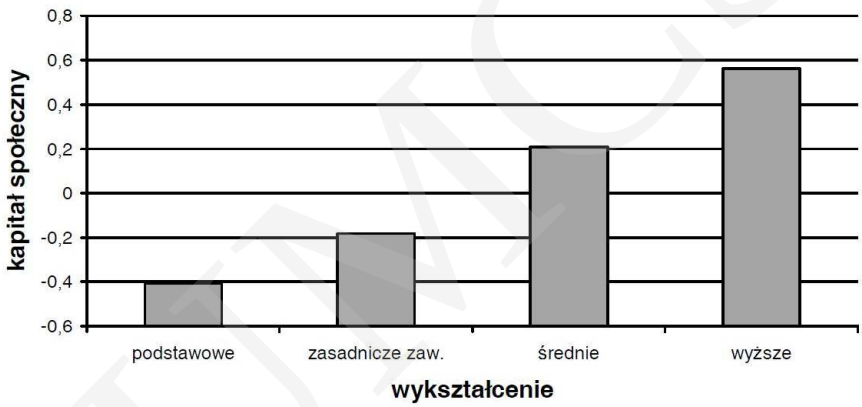
[14] M. Tracz, *Rola edukacji w budowaniu kapitału społecznego w Polsce*, Kraków 2013, s. 135–143.

[15] Badania przeprowadzono w dniach 6–12 czerwca 2013 r. na reprezentatywnej próbie losowej 1010 dorosłych mieszkańców Polski. Zob. *Wykształcenie ma znaczenie? Komunikat z badań CBOS*, oprac. N. Hipsz, Warszawa 2013, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_096_13.PDF [dostęp: 27.01.2016].

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

Warto powtórzyć za N. Hipsz, że dyplom akademicki – mimo że mocno zdewaluowany – wciąż pozostaje dobrem społecznie pożądanym. I choć wykształcenie dzisiaj ma mniejsze znaczenie, to jednak nadal wiele osób wychodzi z założenia, że dobrze jest je mieć na wszelki wypadek[16].

J. Czapiński w swych badaniach i analizach nieustannie podkreśla, że jedynym czynnikiem silnie różnicującym poziom kapitału społecznego i dającym pewną nadzieję na jego wzrost w przyszłości jest wykształcenie – im lepsze, tym większy kapitał społeczny[17]. Widać to wyraźnie na rys. 1.



Rys. 1. Poziom kapitału społecznego ze względu na poziom wykształcenia

Źródło: *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2005.pdf [dostęp: 27.01.2016].

Warto zauważyć, że wzrost kapitału ludzkiego, który jest zasobem bardzo indywidualnym (wykształcenie, wiedza, umiejętności jej wykorzystania, inteligencja), prowadzi do wzrostu kapitału społecznego. W takim wypadku szansą na potencjalny wzrost kapitału społecznego jest to, iż Polacy nadal uważają, że wykształcenie ma znaczenie i warto o nie dbać. Gdyby tak nie było, komponent kapitału społecznego, jakim jest szeroko rozumiana edukacja, na pewno by nie wzrósł, a tym samym nie wzrósłby poziom kapitału społecznego. Nie byłoby także uzasadnionych oczekiwań na jakąkolwiek poprawę w tym zakresie.

J. Czapiński zwraca uwagę na fakt, że poziom kapitału społecznego w Polsce jest na bardzo niskim poziomie. Wysuwa również tezę, że rozwój społeczeństw związany jest z inwestycjami w kapitał ludzki, czyli również w edukację. Wobec takiego stwierdzenia można dojść do wniosku, że edukacja stanowi element inwestycji bezpośrednio w kapitał ludzki, który następnie przekłada się na poziom kapitału społecznego. Tym samym wszelkie działania edukacyjne w sposób pośredni

[16] *Ibidem*, s. 7.

[17] J. Czapiński, *Polska – państwo bez społeczeństwa*, „Nauka" 2006, nr 1, s. 19.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

przyczyniają się do zwiększania kapitału społecznego. Rozwój kapitału ludzkiego jest zatem inwestycją w rozwój kapitału społecznego[18]. Skutkuje to zależnością o charakterze wprost proporcjonalnym między tymi dwiema formami kapitału.

Uważam, że nie jest do końca możliwe przewidzenie wszystkich niepożądanych skutków niskiego poziomu kapitału społecznego w Polsce. Należy zatem zastanowić się, jakie działania podjąć, aby przeciwdziałać tym negatywnym skutkom.

IV.

Wobec powyższych stwierdzeń pojawia się kwestia możliwości świadomego i planowego tworzenia oraz rozwijania kapitału społecznego. Mając na uwadze źródła kapitału społecznego, jakimi są edukacja i „jej produkt", czyli wykształcenie, warto skupić się na roli uczelni wyższych w kreacji kapitału społecznego.

Od sprawnie działającego systemu edukacji można oczekiwać ukształtowania człowieka samodzielnego i odpowiedzialnego, który będzie współdziałał z innymi, wykorzystując przy tym zdobytą wiedzę[19]. Edukacja zatem formuje kapitał ludzki i kapitał społeczny, powodując powstanie „społeczeństwa uczącego się"[20].

Wiedza jest obecnie traktowana jako składnik gospodarki, który przyczynia się do rozwoju społeczno-gospodarczego. Nowoczesne przedsiębiorstwa opierają bowiem swoje działania na wiedzy. Ceni się w nich pracowników, którzy potrafią zdobyć informacje, przetworzyć je w wiedzę, a następnie ją udoskonalić oraz – co chyba najważniejsze – tę wiedzę przekazać. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że wiedza uzyskiwana w procesie edukacji jest traktowana w nowoczesnych przedsiębiorstwach jako zasób niematerialny (ekonomiczny i społeczny)[21].

W tym miejscu należy wspomnieć o niekwestionowanej roli uczelni wyższych, ponieważ przez fakt kształcenia studentów, prowadzenia badań naukowych czy popularyzację nowoczesnych technologii uczestniczą one w procesach społeczno-gospodarczych i kształtują społeczeństwo oparte na wiedzy, gdyż gospodarka jest oparta na wiedzy, a kluczem do niej jest edukacja[22].

Myślę także, że wobec powyższego uczelnie wyższe i uniwersytety można nazwać „przedsiębiorstwami uczącymi się". Wobec wzrostu zainteresowania

---

[18] P. Mikiewicz, *Kapitał społeczny i edukacja. Perspektywy teoretyczne i aplikacje empiryczne*, Warszawa 2014, s. 280.

[19] N. Brzostowski, *Edukacja dla innowacyjności*, [w:] *Edukacja w społeczeństwie ryzyka*, red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak, Poznań 2007, s. 32.

[20] R. Przybyszewski, *Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*, Warszawa 2007, s. 149.

[21] M. Gajowiak, *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Warszawa 2012, s. 56.

[22] M. Pluta-Olearnik, *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 2010, s. 10.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

problematyką ery społeczeństwa opartego na wiedzy i informacji hasło „organizacja (przedsiębiorstwo) ucząca/e się" to jedno z najmodniejszych pojęć. Definiuje się je jako organizację, w której uczenie się jest procesem ciągłym[23]. Jest on niejako warunkiem „życia" takiej organizacji. W związku z powyższym „organizacje uczące się" stanowią swoistego rodzaju system zbiorowego uczenia się[24].

Przedsiębiorstwo uczące się to takie, które wymaga od wszystkich swoich pracowników nieustannego uczenia się po to, aby rozwijać zarówno siebie, jak i otoczenie, w którym działa[25]. Chodzi tu o permanentne zdobywanie wiedzy i umiejętności przy jednoczesnym wzroście kapitału ludzkiego i społecznego. Tego typu organizacje (przedsiębiorstwa) składają się z jednostek, które są trwale z nią oraz jej działalnością związane. Jednostki te posiadają określone zasoby wiedzy, a więc dysponują określonymi zasobami kapitału ludzkiego. Każda organizacja tego typu jest więc dysponentem zasobów wiedzy podmiotów działających na jej rzecz. Jej istnienie opiera się na potencjale intelektualnym wszystkich jej pracowników oraz uczestników, którzy dla realizacji własnych celów dążą do jej nieustannego rozwoju[26].

Rozwój każdej organizacji tego typu zależy od tego, jak dalece możliwy jest stały proces uczenia się jej członków, a więc poszerzania ich wiedzy, przekształcania wiedzy ukrytej w jawną i stosowania jej w praktyce[27]. „Przedsiębiorstwo uczące się" tworzy zatem wewnętrzny system przepływu wiedzy. Właściwe połączenie procesów powstawania wiedzy z miejscami, w których jest ona najbardziej potrzebna oraz umiejętne opracowanie ich w formę najbardziej skuteczną do natychmiastowego jej wykorzystania jest głównym celem działań organizacji[28].

Zwiększanie poziomu wiedzy indywidualnych osób związanych z „organizacją uczącą się" otwiera drogę do wzrostu kapitału społecznego. Wynika to nie tylko z faktu wykorzystania już zgromadzonych zasobów wiedzy w ramach danej organizacji, ale także z faktu wniesienia do niej indywidualnych zasobów jednostki, co wzbogaca zmagazynowany przez samą organizację zasób wiedzy. Wyżej wspomniane zasoby wiedzy organizacji są surowcem do budowy kapitału społecznego. Sytuacja ta sprawia, iż analiza roli uczelni wyższych powinna być poszerzona o funkcję tworzenia kapitału społecznego[29].

---

[23] Na bazie teorii organizacyjnego uczenia się rozwinęła się koncepcja organizacji uczącej się. Do twórców koncepcji zalicza się C. Argyrisa i D. Schöna, ale za największy wkład w rozwój i popularyzację tej koncepcji uznaje się opracowanie P. Senge pt. *Piąta dyscyplina*.

[24] M. Kłak, *Zarządzanie wiedzą we współczesnym przedsiębiorstwie*, Kielce 2010, s. 168.

[25] Zob. P. Turcza, *Inteligencja współczesnych organizacji*, [w:] *Wiedza i technologia we współczesnej organizacji*, red. M. Cisek, S. Antczak, Siedlce 2006, s. 78.

[26] J. Lambin, *Strategiczne zarządzanie marketingowe*, Warszawa 2001, s. 254.

[27] Z. Mikołajczyk, *Zarządzanie procesem zmian w organizacjach*, Katowice 2003, s. 206.

[28] M. Kłak, *op. cit*., s. 176.

[29] E. Skawińska, *Diagnoza kapitału społecznego dla rozwoju Wielkopolski*, [w:] *Determinanty rozwoju i integracji krajów europejskich*, red. M. Wąsowicz, Warszawa 2007, s. 143.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

Oczywiście w tym momencie nie można nie wspomnieć o roli, jaką pełni w tym zakresie państwo, które przez regulacje ustawowe tworzy szkolnictwo wyższe, prowadząc tym samym politykę tworzenia i rozwoju kapitału społecznego (tworzenie nowych szkół i uniwersytetów)[30].

Jak zaznacza B. Będzik, ważne jest przemyślane podejście do wzmacniania kapitału społecznego w Polsce, czy raczej do jego budowania, gdyż na przestrzeni ostatnich 20 lat zasoby tego tak cennego czynnika rozwoju nie uległy znaczącej poprawie. Rekomendacje dotyczące konieczności generowania kapitału społecznego zostały zawarte wśród 10 najważniejszych wyzwań stojących przed gospodarką Polski w perspektywie następnych 20 lat opisanych w raporcie *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, przygotowanym przez Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów. Podkreśla się w nim kluczową rolę kapitału społecznego w realizowaniu pozostałych wyzwań, takich jak: wzrost i konkurencyjność, bezpieczeństwo energetyczno-klimatyczne, gospodarka oparta na wiedzy, rozwój kapitału intelektualnego czy sprawne państwo. Bez odpowiednio wzmocnionego kapitału społecznego osiągnięcie wskazanych wyzwań może być niemożliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione[31].

Ponadto przez zjawisko kapitału społecznego wskazuje się na potrzebę holistycznego spojrzenia na rozwój społeczno-gospodarczy Polski[32]. Należy podkreślić, iż inwestowanie w kwalifikacje ludzi jest obecnie postrzegane jako najtańszy, a jednocześnie najbardziej efektywny środek podnoszenia poziomu konkurencyjności gospodarki, który służy także przyspieszeniu tempa jej rozwoju przy współudziale kapitału ludzkiego i społecznego[33].

Kapitał społeczny dzisiaj zdaje się być wielopłaszczyznowym czynnikiem rozwoju, dlatego wszystkie wysiłki należy skupić na jego pomnażaniu, a w naszej rzeczywistości społecznej i gospodarczej raczej na jego budowaniu, gdyż deficyt kapitału społecznego w polskim społeczeństwie jest ogromny. Biorąc pod uwagę czas potrzebny na jego tworzenie i kumulowanie, „nie ma chwili do stracenia”[34].

BIBLIOGRAFIA

Baryczkowska A., *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Kraków 2011.

Będzik B., *Deficyt kapitału społecznego zwiastunem nadchodzących kłopotów*, „Acta Scientarium Polonorum. Oeconomia” 2010, nr 9.

[30] M. Gajowiak, *op. cit.*, s. 60.

[31] B. Będzik, *Deficyt kapitału społecznego zwiastunem nadchodzących kłopotów*, „Acta Scientarium Polonorum. Oeconomia” 2010, nr 9, s. 21.

[32] *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, www.zds.kprm.gov.pl/userfiles/raport_polska_2030.pdf [dostęp: 28.01.2016].

[33] E. Skawińska, *op. cit.*, s. 121.

[34] B. Będzik, *op. cit*., s. 21.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

Brzostowski N., *Edukacja dla innowacyjności*, [w:] *Edukacja w społeczeństwie ryzyka*, red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak, Poznań 2007.
Czapiński J., *Polska – państwo bez społeczeństwa*, „Nauka" 2006, nr 1.
Dasgupta P., *The Economics of Social Capital*, Working Paper, Cambridge 2005.
Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków, red. J. Czapiński, T. Panek, www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2005.pdf [dostęp: 27.01.2016].
Fukuyama F., *Kapitał społeczny*, [w:] *Kultura ma znaczenie*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Kraków 2003.
Gajowiak M., *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Warszawa 2012.
Kłak M., *Zarządzanie wiedzą we współczesnym przedsiębiorstwie*, Kielce 2010.
Kwiatkowski M., *Kapitał społeczny*, [w:] *Encyklopedia socjologii*. *Suplement*, red. Z. Bokszański, Warszawa 2005.
Lambin J., *Strategiczne zarządzanie marketingowe*, Warszawa 2001.
Mianowska E., Walentynowicz-Moryl K., *Konceptualizacja i operacjonalizacja kapitału społecznego*, http://50plus.wpsnz.uz.zgora.pl/data/uploads/kapital_spoleczny.pdf [dostęp: 25.01.2016].
Mikiewicz P., *Kapitał społeczny i edukacja. Perspektywy teoretyczne i aplikacje empiryczne*, Warszawa 2014.
Mikołajczyk Z., *Zarządzanie procesem zmian w organizacjach*, Katowice 2003.
Niemierko B., *Jak mierzyć kapitał ludzki i kapitał społeczny? Edukacyjne perspektywy operacjonalizacji pojęć ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2011, z. 4.
Pluta-Olearnik M., *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 2010.
Przybyszewski R., *Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*, Warszawa 2007.
Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe, www.zds.kprm.gov.pl/userfiles/raport_polska_2030.pdf [dostęp: 28.01.2016].
Sierocińska K., *Kapitał społeczny. Definiowanie, pomiar i typy*, „Studia Ekonomiczne" 2011, nr 1.
Skawińska E., *Diagnoza kapitału społecznego dla rozwoju Wielkopolski*, [w:] *Determinanty rozwoju i integracji krajów europejskich*, red. M. Wąsowicz, Warszawa 2007.
Tracz M., *Rola edukacji w budowaniu kapitału społecznego w Polsce*, Kraków 2013.
Turcza P., *Inteligencja współczesnych organizacji*, [w:] *Wiedza i technologia we współczesnej organizacji*, red. M. Cisek, S. Antczak, Siedlce 2006.
Wosiek M., *Tendencje rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce na tle krajów UE*, „Unia Europejska.pl" 2014, nr 4.
Wykształcenie ma znaczenie? Komunikat z badań CBOS, oprac. N. Hipsz, Warszawa 2013, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_096_13.PDF [dostęp: 27.01.2016].

SUMMARY

A social capital is comprehending sociology and economics from the borderland. For the first time P. Bourdieu entered this date into sociological literature in the 1970s. In the today concept of social capital is more and more popular. Recently within 20 years, it is possible to notice the dynamic it still hasn't received one, particular definition. However the social capital is most often understood as the potential of the cooperation settled in the interpersonal connections and social norms which can bring benefits for persons, groups and societies. Due to the variety of definitions

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:31:15

it is hard to make the measurement of the social capital and to determine the factors responsible for its height. Analyzing the social capital of Poland we should consider such factors as: confidence, level of civil society (degree of forming an union of citizens), education and quality and life satisfaction of Poles. Sociologists and economists think that the social capital is a crucial source for achieving the prosperity and the auspiciousness of the country's economy. At present all research is showing that in Poland there is a deficit of the social capital caused by capital dramatically low confidence level.

Keywords: social capital; sources of the social capital; education; universities

UMCS